

Zbigniew Bocheński

Dwa szyszaki węgierskie w zbiorach polskich

Ochrona Zabytków 2/3 (7), 190-193

1949

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DWA SZYSZAKI WĘGIERSKIE W ZBIORACH POLSKICH

ZBIGNIEW BOCHENSKI

Publikowany tutaj po raz pierwszy szyszak z Muzeum Narodowego w Krakowie nabyty z prywatnego źródła w stanie całkowicie zardzewiałym został oczyszczony i zakonserwowany w pracowni konserwatorskiej Muzeum Narodowego i wystawiony w ub. roku na wystawie „Oręża Polskiego od Chrobrego do Kościuszki“ w naszym gmachu muzealnym przy ul. 3 Maja 1.

Muzeum Narodowe w Krakowie nabyło w ubiegłym roku piękny okaz szyszaka, który tutaj po raz pierwszy publikujemy. Okaz ten składa się z dzwonu, opatrzonego daszkiem z nosalem, nakarczkiem i parą koleczych policzków¹⁾. Dzwon kopulasty, wykuty z jednego kawałka, wybiega w stożkowate zakończenie ze sterczyną w kształcie żółędzia. Podzielony jest poziomo na trzy strefy: dolną, gładką, tworzącą otok; środkową szeroką, o gęstych i wąskich żłobkach, i górną gładką, oddzieloną od środkowej żłobkiem poziomym. Całą powierzchnię dzwonu pokrywa gęsty trawiony ornament o motywach wstęgowych z kół i esownic połączonych liniami poziomymi na tle wypełnionym arabeską (na otoku), o delikatnych osiowo skomponowanych motywach linearno-arabeskowych (biegnących po liniach żłobków części środkowej) i drobnej arabeski wypełniającej równo podzielone wykroje (na części szczytowej). Cała powierzchnia dzwonu nosi nadto ślady pozłoty.

Daszek i nakarczek, przynitowane do dzwonu szyszaka i wykrojone w ostry łuk, noszą również ślady trawionej ornamentacji o motywach wstęgowych, roślinnych i arabeskowych. Części te były też niewątpliwie pierwotnie złocone. Brzegi ich obiegają mosiężne główki nitów, zdobiących również boki otoku i widoczne także z przodu w miejscach przynitowania daszka oraz złoconej obsadki na nosal, który przesuwając można przez otwór w daszku, przytrzymując go za pomocą sprężynki. Do dzwonu przynitowana jest nadto mosiężna tulejka na kitę, ozdobiona ornamentem rytym i sztancowanym o motywach renesansowych. Zamiast policzków, wykutych z żelaza, występują u naszego okazu zaślony z koleczej plecionki, przyczepione do szeregu dziurek u dolnego brzegu otoku. Prosty nosal o trójkątnym przekroju wybiega na jednym końcu w spłaszczony i ażurowo wycięty grot.

Opisany szyszak należy do rzadko spotykanych i cennych okazów typu węgierskiego, wykształconego w XVI wieku na wzorach wschodnich, w szczególności zaś pod wpływem ówczesnych szyszaków turec-

¹⁾ Wysokość dzwonu wynosi 22 cm, średnica podłużna 22 cm, długość policzków koleczych 18 cm.

kich, których piękne przykłady znane są ze zbiorów wiedeńskich (m. i. szyszak w. wezyra Mehmeda Sokolowicza, datowany na lata ok. 1560 r. i Stefana Batorego, z połowy XVI w.)²⁾.

W zbiorach zamku królewskiego na Wawelu znajdował się przed wojną szyszak wiążący się najściślej z opisanym okazem krakowskim. Piękny ten zabytek sztuki płatnerskiej (znajdujący się obecnie wraz z innymi cennymi polskimi zabytkami w Kanadzie) pochodził z nieświeskiej zbrojowni Radziwiłłów i drogą spadku przeszedł na ks. La Rochefoucauld't w Paryżu, gdzie nabyty został na Wawel staraniem dra Stanisława Świerża-Zaleskiego³⁾. Był on pamiątką po Mikołaju Radziwille, marszałku w. litewskim, zmarłym 1584 r. Z przodu ponad daszkiem widoczna jest na nim wytrawiona data 1561⁴⁾, która pośrednio ustala w przybliżeniu czas powstania dla szyszaka z Muzeum Narodowego. Porównanie bowiem obu tych okazów mówi samo za siebie pomimo pewnych różnic. Jedną z bardziej istotnych są płytowe policzki u szyszaka wawelskiego, podobne zresztą kształtem do policzków u okazów pochodzenia tureckiego. Kolce policzki przy okazie z Muzeum Narodowego są prawdopodobnie dodatkiem późniejszym (niespotykanym zresztą w żadnym podobnym wypadku), który zastąpił pierwotne wykute z jednej płyty



Ryc. 139. Szyszak w Muzeum Narodowym w Krakowie. (Fot. St. Kolonca).



Ryc. 140. Szyszak z datą 1561. Własność Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu (obecnie w Kanadzie).

²⁾ A. Grosz u. B. Thomas, Katalog der Waffensammlung in der neuen Burg, Wien, 1936. S. 91 i 93, tabl. 10 i 11.

³⁾ St. Świerż-Zaleski, Jak rosła skarbiec i zbrojownia w zamku król. na Wawelu, Światowid z 12. II. 1938. Tamże reprodukcja.

⁴⁾ Tamże.

żelaza. Roślinna dekoracja renesansowa, wytrawiona na całej powierzchni szyszaka wawelskiego, różni się wprawdzie w rysunku od linearno-arabeskowej dekoracji okazu z muzeum krakowskiego, ale nie odbiega od niej czasowo. Szyszak wawelski zachował poza tym — co należy podkreślić — pozłotę na wszystkich swych częściach w stanie wcale niezłym.

Z oboma opisanymi okazami pozostają w ścisłym związku co najmniej jeszcze trzy dalsze, a mianowicie: szyszak arcyksięcia Maksymiliana III tyrolskiego (1558—1618) w *Kunsthistorisches Museum* w Wiedniu ⁵⁾, drugi w kolekcji R. Wallaca w Londynie ⁶⁾ i trzeci, pochodzący ze zbiorów paryskich M. de Talleyrand-Périgord duc de Dino, obecnie w *Metropolitan Museum* w Nowym Jorku ⁷⁾.

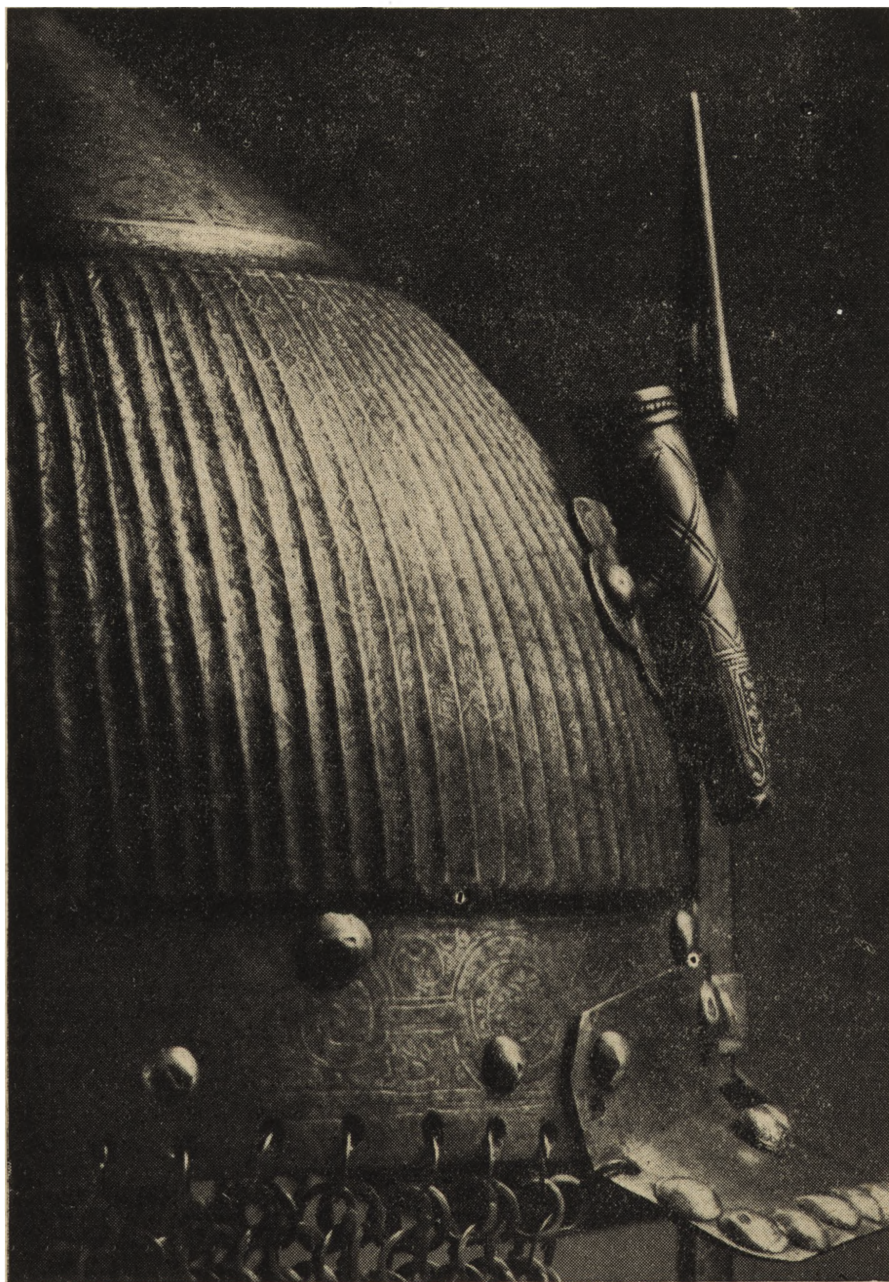
Typ, a raczej grupa tych pięciu okazów, co do których można by zażytkować nawet wniosek o pochodzeniu z jednego warsztatu płaterskiego, zachowuje zasadniczo wszystkie części składowe wzorów tureckich, ale na ogół odznacza się mniejszym wertykalizmem sylwety. Charakteryzuje ją nadto wyraźny i konsekwentnie we wszystkich okazach przeprowadzony podział dzwonu wykutego w części środkowej w gęste i wąskie żłobki, dalej dekoracja o motywach renesansowych, właściwych dla drugiej połowy XVI wieku, częściowo naśladowująca styl wschodni, a wykonana przez wytrawienie na wszystkich częściach, pokrytych nadto w całości pozłotą. Dodać należy, że linearno-arabeskowy ornament trawiony, rozwijający się osiowo wzdłuż żłobków na dzwonie szyszaka z muzeum krakowskiego, występuje dość często na przedmiotach przemysłu artystycznego z lat mniej więcej 1560—90. Identyczny motyw spotykamy na złotych szlakach, ozdabiających słynną zbroję Stefana Batorego w zbiorach wiedeńskich, której typ określono w katalogu jako węgierski, lecz wyrobu niemieckiego z lat ok. 1565 r. ⁸⁾.

⁵⁾ Chefs d'oeuvre d'art de la Hongrie, red. par. E. Radácsics. II. Budapest 1899, s. 145 i repr. na s. 145 (rozdział p. t. L'art militaire hongrois przez J. Szendrei). — Por. A. Grosz u. B. Thomas, o. c. s. 141, poz. 1. 6. — Szyszak jest niekompletny przez brak nosala i policzków; powierzchnia jego cała pokryta jest trawionym ornamentem wiciowo-wstęgowym w stylu renesansu i złożona. W katalogu określono szyszak jako wyrób niemiecki kształtu węgierskiego z czasu ok. 1580. Na związek tego szyszaka z okazem wawelskim zwróciłem w swoim czasie uwagę dr Stanisławowi Świerzowi-Zaleskiemu, który podniósł to w cytowanym wyżej artykule w Światowidzie.

⁶⁾ Wallace Collection Catalogues, European arms and armour. Part II. London 1924, nr 591, tabl. 42 — Według tekstu katalogu dekoracja dzwonu i policzków o motywach wstęgowych ma charakter pseudo-arabski, natomiast na daszku i nakarczku europejski wiciowo-roślinny. Szyszak określony jest jako polski, węgierski lub rosyjski ok. 1550—1600, jest złożony i — o ile można sądzić z reprodukcji — doskonale zachowany.

⁷⁾ Cosson, Le Cabinet d'Armes de Maurice de Talleyrand-Périgord duc de Dino. Paris 1901, tabl. 8, B 41. — U okazu tego brak policzków. Trawiona i w całości złożona ornamentacja szyszaka nosi cechy *de style allemand*. Określony też jest on jako niemiecki *à la hongroise* a datowany na drugą połowę XVI w. — Wiadomości o przejsciu kolekcji duc de Dino na własność *Metropolitan Museum* udzielił mi dr St. Świerz-Zaleski.

⁸⁾ A. Grosz u. B. Thomas, o. c., s. 91, tabl. 10.



Ryc. 141. Szyszak w Muzeum Narodowym w Krakowie. Szczegół z ryc. 139.
(Fot. St. Kolorca).